

Akcja CBS i ABW w związku z norweskimi zamachami

Funkcjonariusze CBS i agenci ABW przeprowadzili w niedzielę na Dolnym Śląsku akcję w związku z informacjami od policji w Norwegii związanymi z zamachami w Oslo i na wyspie Utoya. Działania funkcjonariuszy związane były z wątkiem sprzedaży chemikaliów, które miały posłużyć zamachowcowi do produkcji bomby. Według RMF FM właściciel firmy został zatrzymany i usłyszał już zarzut pomocnictwa w zabójstwie. Policja nie udziela szczegółowych informacji ze względu na dobro śledztwa.

ABW i CBS działały na zlecenie norweskiej policji. - Prośbę o pomoc otrzymaliśmy już w piątek. Dokonaliśmy pewnych ustaleń i w niedzielę razem z funkcjonariuszami ABW agenci

CBS wykonali czynność procesową z prokuraturą. Zbyt wiele - dla dobra śledztwa - nie możemy jednak powiedzieć - podkreślił w rozmowie z TVN24 Mariusz Sokołowski.

Rzecznik policji przyznał, że akcja funkcjonariuszy nie miała związku z wątkiem zakupu broni palnej przez norweskiego zamachowca. Wcześniej media podały, że 32-letni Anders Behring Breivik próbował kompletować swój arsenał w Czechach. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że działania polskiej policji wiązały się z informacjami z „manifestu” Norwega.

więcej na tvn24.pl